

karol krupiak, osiem gwiazd (wojna)

Miałem na temat milczeć ale w sumie po co
nie chce być bezczynny jak pierwszy prezydent opoz
uzywacie gazu to my podkładamy bombę
jednym prostym ruchem wam wypowiadamy wojnę (ha)

to był bardzo chory rok w bardzo chorym kraju
od wirusa po protesty mamy rząd na haju
chorzy fanatycy, pomyleni kłamcy
kiedy atakują ja nie będę stał i patrzył

My jesteśmy młodzi. My to pokolenie zet
Pokolenie pełne bólu, wkur* i łez
My chcemy tu zostać, tutaj w naszym domu
I nie zniknąć jak z budżetu dziesiątki milionów

Mamy dziadków, co widzieli nazizm i komunizm
Teraz chyba nasza kolej, my spłacimy długi
Rząd jest nagle taki grzeczny, tak ich bolą bluzgi
Dobre te z ich telewizji, bez pozdrowień Kurski

Czekaj, jak to było? Kobiety przy garnkach
Poniesiecie konsekwencje także za psychola Czarnka
Nienawiść jednoczy – to jest właśnie piękno
Kobiety mają gotować, to wam ugotują piekło!

Na ulicach, na balkonach, wszędzie 8 gwiazd
Pora się pakować, właśnie kończy się wasz czas
Co wy tam bronicie – rodzinę i tradycje?
Jak tradycja trochę inna, to zawsze macie milicję

Boicie się tęczy, prawda panie Duda?
Waszych domów bronią ludzie z białym orłem na mundurach
Pan minister zdrowia kupił nam respiratory
A pan Jacek w trosce o nas zrobił nam drogę wybory

Siema panie Bosak, pana kolej przyszła
Z pana taki wolnościowiec jaki ze mnie komunista
„jak umrze, to umrze” – prawda panie Krzysiu?
Oby tylko nie spotkało pana coś takiego w życiu

Wielki narodowiec i Polak walczący
Tacy jak pan też walczyli, to tzw. Hitlerowcy
Wracając do rządu, on sam nie wie co zamyka
Tu siłownia, a tu basen, a tu Romana Giertycha

Wwa i kato, Kraków, Poznań, Tychy
Władza da zakazy, my anarchie na ulicy
Wyznawcy zamachu, miłośnicy spięć
Lepiej odwijajcie folię, bo nam włączają 5G

Świat o tobie nie pamięta
Jesteś do niczego
Dziewczyna odeszła, teraz znalazła innego
I jesteś nieważny, umierasz pomału
Wtedy pomyśl, że w tym kraju istnieje Trybunał Stanu (ha)

Ziobro, jaki jesteś powiedział Stonoga
Wyniszczony system prawny, chyba nic nie trzeba dodać
Tutaj takich ja wy, było wcześniej kilku
Ale nikt nie sprawił, że mieszkamy w europejskim cyrku
Młode pokolenie, zabieramy głos
Miarka się przebrała, teraz wam mówimy dość
Po was pozostanie tylko głośni pisk
Ulice skandują bardzo głośno: Je** PiS!

